Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sroda 7 listopada 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 255 (1302)

Nowe rozdźwięki w rosyjskiej partji komunist.

Już dziesięć miesięcy upłynęło od chwili, kiedy w myśl uchwały IV zjazdu partji komunistycznej miarodajne czynniki sowieckie zarządziły „przyśpieszoną likwidację" t. zw. opozycji komunistycznej, zsyłając równocześnie na wygnanie jej najwybitniejszych przedstawicieli z Trockim, Zinowjewym i Radkiem na czele. Walka z „trockizmem" na tem się jednak nie skończyła, gdyż najbezwzględniejsze nawet zarządzenia administracyjne Stalina nie potrafiły wyeliminować idei „trockizmu" z umysłów licznych komunistów-malkontentów, którzy analizie Trockiego wciąż, jeszcze przypisują donioślejsze znaczenie, niż „oficjalnym" teorjom Stalina i Bucharina. Już sam fakt odzywania się w społeczeństwie sowieckiem głosów, sygnalizujących zbliżanie się nowej fali „trockizmu", świadczy wymownie o niemożności utrzymania jedności partji tylko drogą administracyjnych zarządzeń. Nic więc dziwnego, że przywódcy oficjalnego ruchu komunistycznego w Rosji pomimo 10 miesięcy, jakie minęły od chwili wykonania uchwały XV zjazdu, dotychczas nie przestali zastanawiać się nad sposobami skutecznej walki z opozycją Trockiego, która pomimo zesłania jej wodzów duchowych do odległych prowincyj rosyjskich, w dalszym ciągu „zatruwa atmosferę bolszewicką".

Jest rzeczą jasną, że to ciągłe wskazywanie na grożące niebezpieczeństwo przy równoczesnem wychwalaniu jedności partji, jedności rzekomo stuprocentowej, prowadzić musi siłą rzeczy do pewnych domysłów. Jedni komuniści szeregowi wyciągają z tego stanu rzeczy wniosek, że „trockizm" de facto nigdy nie był zlikwidowany, gdyż inaczej ciągłe wzywanie do walki z nim byłoby nie na miejscu; inni znów skłonni są do poglądu, że „trockizm" na skutek prześladowań ze strony komitetu wykonawczego przestał wprawdzie istnieć, że jednak przewidywania poszczególnych polityków opozycyjnych co do dalszego rozwoju wypadków w Rosji nie były znów tak bardzo nieuzasadnione.

Dla kierownictwa partji komunistycznej podobne interpretowanie sytuacji w obozie komunistycznym nie może być oczywiście przyjemne. A dlatego też na ostatniem posiedzeniu plenum moskiewskiego komitetu partji doszło do niemałego zamieszania, kiedy szereg wybitnych, aktywnych działaczy partyjnych począł wygłaszać najrozmaitsze poglądy na temat żywotności podziemnej opozycji Trockiego. Władze partyjne uderzyły oczywiście niezwłocznie na alarm, wzywając wszystkie moskiewskie organizacje do wzmożenia walki z podnoszącą znów głowę hydrą trockizmu.

To jednak nie było jeszcze wszystko, co wywołało ogólne zaniepokojenie w kierownictwie partji komunistycznej. Zaniepokojenie to, które jest w ostatnich czasach zupełnie już jawne, ma jeszcze cały szereg innych przyczyn. Przedewszystkiem więc wymienić tu należy niepomyślną sytuację gospodarczą, wywołaną złym urodzajem. Liczni działacze partyjni zaczęli krytykować działalność organów gospodarczych państwa, ponoszących rzekomo winę za słaby eksport zboża i powolne tempo industrjalizacji kraju. Niektórzy ekonomiści zaczęli się nawet z całą stanowczością domagać wstrzymania prac około industrjalizacji państwa i poświęcenia całej uwagi rządu przedewszystkiem w sprawie podniesienia poziomu rolnictwa, dowodząc, że industrjalizacja kraju tylko wtedy będzie uzasadniona i tylko wtedy będzie pożyteczna, kiedy rolnictwo należycie będzie prosperować. Narazie miałby się rząd ograniczyć jedynie do popierania przemysłu lżejszego, produkującego artykuły pierwszej potrzeby na pokrycie zapotrzebowania na wsi. Ludność wiejska, która odczuwa dotkliwy brak rozmaitych produktów przemysłowych, chętniej by niewątpliwie sprzedawała zboże i inne produkty gospodarstwa wiejskiego, gdyby wzamian za nie otrzymywała w dostatecznej ilości wszelkiego rodzaju wyroby przemysłowe. Liczni drobni komuniści moskiewscy, leningradzcy, charkowscy i inni zaczęli się w związku z tem domagać, by rząd zaniechał swej dotychczasowej, brutalnej wprost polityki podatkowej w stosunku do zamożniejszego włościaństwa i by starał się pozyskać elementy te do współpracy z wiejskiemi sowietami. Inicjatywa ta wyszła z najniższych warstw robotniczych, a odnośne petycje podpisane były prawie wyłącznie przez t. zw. „szeregowych komunistów". Centralny komitet wykonawczy ogólnozwiązkowej partji komunistycznej na akcję robotników komunistycznych zareagował w ten sposób, że wezwał okręgowy komitet moskiewski partji do podjęcia bezwzględnej walki z tego rodzaju „prawicowymi ugodowcami", którzy nie uważają za stosowne przeciwstawić się „przeciwleninowskiej ignorancji" nieodpowiedzialnych agitatorów. Kierownictwo partji podjęło niezwłocznie energiczną kampanję przeciwko nowemu kierunkowi, który nazwano opozycją burżuazyjną, działającą przeciwko uchwałom XV zjazdu, zarządzającym bezwzględną industrjalizację kraju i wzmożenie walki z kułakami.

Wynikiem tej kampanji były liczne rezolucje, przyjmowane na posiedzeniach rozmaitych organizacyj sowieckich, które ostrzem swem skierowane są przeciwko nowemu „kierunkowi prawicowemu", przeciwko tendencjom ugodowym i brakowi stanowczości w walce z trockizmem i kułakami. Podobne rezolucje przyjmowane były niejednokrotnie nawet przez takie organizacje, w których nowy kierunek nie miał wogóle swych reprezentantów, co najlepszym chyba jest tego dowodem, że w kampanji tej nie chodziło bynajmniej o samodzielną akcję poszczególnych organizacyj, lecz jedynie o wypełnianie rozkazów centrali, której oczywiście zależeć musiało na tem, by liczba rezolucyj przeciwko „burżuazyjnej opozycji" była jaknajwiększa.

Zaznaczyć wypada, że kampanja ta rozpoczęła się tuż przed wyborami do „jaczejek", poprzedzających, jak wiadomo, powszechne wybory do sowietów. Miarodajnym czynnikom musi oczywiście zależeć na tem, by w organach partyjnych zasiadało jaknajmniej osób, co do których nie ma się pewności, że są „stuprocentowymi" komunistami, i którzy mogliby w dążeniu do rychłego zlikwidowania kryzysu gospodarczego zalecać stosowanie metod, znanych w Rosji powszechnie pod nazwą „ugodowości". Dopuszczenie do głosu „ugodowców" oznaczałoby osłabienie walki klasowej, a to z punktu widzenia marksizmu, leninizmu i praktycznej polityki sowieckiej jest stanowczo niedopuszczalne.

Sankcje wobec poszczególnych winowajców były tym razem stosunkowo niewielkie. W Moskwie usunięto z zajmowanych stanowisk kilku sekretarzy okręgowych, którzy zresztą sami o to prosili, widząc, jakie zamieszanie wywołały ich niewinne projekty w miarodajnych kołach partyjnych. Cały szereg czynnych komunistów, którzy nie przeciwdziałali w należytej mierze akcji robotników komunistycznych, otrzymał naganę, inni znów zostali przeniesieni do innych organizacyj. Zaznaczyć wypada, że pod zarzutem sprzyjania „opozycji prawicowej" usunięty został z moskiewskiej komisji okręgowej również niejaki Rjut, który do niedawna jeszcze należał do najenergiczniejszych przeciwników Trockiego i z całą stanowczością zwalczał wszelkie przejawy doktryny opozycjonistów w łonie partji komunistycznej. *Sow.*

Pocztowcy gdańscy ślubują wierność Rzplitej. Polskiej.

GDAŃSK. 5.XI. (Pat.). W dniu wczorajszym Związek Urzędników Pocztowych Rzplitej Polskiej w Gdańsku obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru swego związku. W związku z tą uroczystością pracownicy pocztowi w Gdańsku wystosowali do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla oraz p. ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego depesze, w których zasyłają wyrazy czci i hołdu oraz ślubują wytrwać wiernie w służbie Rzeczypospolitej.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Debata nad expose min. Czechowicza.

WARSZAWA, 6. XI. (Pat.) Po odesłaniu do komisji regulaminowej wniosków o wydanie sądom kilku posłów złożyli ślubowanie nowi posłowie Birkenmayer (BB), Kielak (BB), Tomaszkiewicz (BB), Wrzesiński (Kl. N.).

Zkolei Izba przystąpiła do rozprawy nad preliminarzem budżetowym,

Stanowisko P. P. S.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Marek (PPS), który nawiązując do przemówienia min. Skarbu, że „wszystkie fundamenty są już założone, ale dalecy jesteśmy od prawdziwego dobrobytu, którego osiągnięcie wymagać będzie długoletniej współpracy rządu i społeczeństwa", zaznacza, że klub P. P. S. uważa oświadczenie to za zwrot w dotychczasowej polityce rządowej, jako apel do współpracy społeczeństwa. Apel ten P. P. S. wita z wielkiem zadowoleniem. Następnie mówca zaznacza, że klub jego nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia ministra, jakoby do dobrobytu było jeszcze daleko. Dobrobyt ten zdobyły już klasy posiadające, natomiast klasa robotnicza i włościańska udziału w nim nie posiadają.

Przechodząc do sprawy stabilizacji waluty, mówca zapowiada przedłożenie imieniem P. P. S. szeregu wniosków, zmierzających do nowelizacji październikowego dekretu Pana Prezydenta Rzplitej o pożyczce stabilizacyjnej w tym duchu, aby uwolnić Bank Polski od wpływu wielkich kapitalistów.

Następnie mówca przechodzi do omówienia sprawy deficytu bilansu handlowego i oświadcza, że P. P. S. oczekuje na wyjaśnienia, jakie p. minister ma udzielić komisji budżetowej o zarządzeniach dotychczasowych rządu celem zwalczania ujemnych skutków bilansu handlowego.

Przedłożymy — mówił dalej pos. Marek — Sejmowi wniosek o zaprowadzenie w drodze ustawowej minimum płac. Wślad zatem powinna iść poprawa na szeroką skalę płac wszystkich pracowników państwowych, za krórą pójdzie także poprawa płac pracowników prywatnych. Mówca zarzuca rządowi, że dotychczas nie wykonał obietnicy w sprawie ubezpieczenia na starość. Celem zwiększenia wydajności produkcji przemysłowej mówca domaga się, aby rząd wystąpił z projektem rozciągnięcia kontroli nad tą gałęzią produkcji, celem zaś podniesienia produkcji rolnej należy w drodze realizacji reformy rolnej stwarzać liczne warsztaty pracy.

Dalej mówca wskazuje na konieczność zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego i zbliżenia gospodarczego z naszymi sąsiadami. Układy handlowe z Niemcami powinny być kontynuowane wobec wzajemnej zależności gospodarczej. Skoro rząd niemiecki skłonny jest odwołać min. Hermesa, to należy dążyć do tego, aby jak najprędzej można było zawrzeć układ. Zawarcie takiego układu z Niemcami, zarówno jak i z Rosją, stworzy gwarancje stałości polityki pokojowej, która niezależnie od stosunku stronnictwa mówcy do obecnego rządu zawsze znajdzie uznanie. Kończąc mówca oświadcza, że obecny budżet jest budżetem największym ze wszystkich dotychczasowych, co jest świadectwem rozrośnięcia się zadań państwa i wywołuje szacunek, ale uwzględnia on jednak—zdaniem mówcy— tylko interesy ludzi bogatych. Przeto apeluje do klasy posiadającej, aby zrobiła wyłom w dotychczasowej swej polityce i w drodze ofiarności zapoczątkowała nową erę dobrobytu szerokich mas ludowych.

Endecja w roli mentora... jak zwykle.

Pos. Rybacki (Kl. Nar.) charakteryzując preliminarz budżetowy na rok przyszły stwierdza jego trzy zasadnicze cechy, a mianowicie, że jest on większy o 128 milj., wyraża wzrost gospodarki państwowej oraz pozostawia pobory urzędnicze nieuregulowanemi. Klub mówcy ustosunkowuje się do tego budżetu tak samo, jak wobec poprzedniego, t. zn. będzie dążył do wprowadzenia jak największej oszczędności, oraz do tego aby w ramach budżetu, nie naruszając jego równowagi, bardziej wydatnie podwyższono płace urzędnicze. Mówca zwraca uwagę, że oprócz równowagi budżetowej, bardzo ważną jest także równowaga między siłami skarbu z siłami gospodarstwa społecznego. Następnie omawiając bilans handlowy, zauważa, iż bierność naszego bilansu w znacznym stopniu wynika stąd, że nasza wytwórczość nie stworzyła jeszcze własnego kapitału obrotowego i w całem społeczeństwie jest jeszcze przewaga spożycia nad wytwórczością. W końcu mówca poddaje krytyce działalność Banku Gospod. Kraj. podnosząc natomiast sprawną działalność Banku Polskiego i zaufanie, jakiem się cieszy zagranica.

Wytyczne polityki gospodarczej B. B. W. R.

Pos. Krzyżanowski (BB) z zadowoleniem wita fakt, że w preliminarzu został zamieszczony 15 proc. dodatek dla urzędników. W myśl zapowiedzi ministra Skarbu w miarę rozwoju źródeł dochodowych rząd będzie się starał pobory urzędnicze podnieść w poważniejszej jeszcze mierze. Mówca z uznaniem podnosi się do zapowiedzianych przez rząd zmian ustawodawstwa podatkowego, zwłaszcza do zapowiedzi zmniejszenia podatku obrotowego. Mówca przestrzega przed uruchomieniem rezerw kasowych, co stworzyłoby niebezpieczną inflację kredytu i mogłoby poważnie podkopać naszą walutę.

Poruszając sprawę polityki inwestycyjnej, pos. Krzyżanowski podkreśla, iż zapowiedź szerokich inwestycyj rząd spełnił w zupełności. Jednakże nadmiar inwestycyj może wpłynąć ujemnie na bilans handlowy, stwarzając chwilowo większy dobrobyt, przyczyniający się do importu towarów konsumcyjnych.

Celem zapobieżenia zbliżającemu się przesileniu, mówca radzi zastosować reskrypcje kredytowe, zwłaszcza przykrócić kredyt długoterminowy. W zakończeniu oświadcza, iż klub B.B. z polityką rządu solidaryzuje się i głosować będzie za odesłaniem preliminarza do komisji budżetowej.

Demonstracyjny wniosek klubu ukraińskiego.

Pos. Chrucki (Ukr.) nawiązując do ostatnich wypadków lwowskich, nazywa je prowokacją narodu ukraińskiego i oświadcza, iż odpowiedzialnym za nie jest rząd. Wobec tego wnosi o odrzucenie budżetu w pierwszem czytaniu.

Stanowisko rządu wobec wypadków lwowskich.

W odpowiedzi na to min. Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski w imieniu rządu złożył następujące oświadczenie: „Wypadki lwowskie ponad wszelką wątpliwość wywołane zostały przez tych polityków ukraińskich, których jedynem zadaniem wydaje się być szerzenie nienawiści do państwa i narodu polskiego. Stałe prowokowanie uczuć społeczeństwa polskiego, podburzający ton i charakter wystąpień szeregu posłów ukraińskich, teroryzowanie opinji ludności ukraińskiej w ogromnej swej większości lojalnej dla państwa — oto atmosfera zapalna, w której doszukiwać się należy powodów zajść lwowskich i która dostatecznie wyjaśnia, kto za te zajścia ponosi odpowiedzialność. Dlatego też skargi z tych samych kół ukraińskich pochodzące na działalność i zarządzenia władz mają na celu odwrócenie odpowiedzialności wobec państwa i własnego społeczeństwa i przerzucenie jej na rząd i władze państwowe. Skargi te nie zasługują na wiarę i winny być odparte z całą bezwzględnością.

Proste zaś zestawienie ofiar wypadków lwowskich mówi za siebie. Oto wykaz ofiar: 1) narodowości ukraińskiej rannych 9 osób. Wszystkie leczą się w domu, gdyż stan ich nie wymaga leczenia szpitalnego. Narodowości polskiej rannych bronią palną 4 osoby. Pozostały one w szpitalu, zarówno jak dwie osoby ciężko poturbowane.

Uderzają ciężkie straty policji — 4 rannych i 26 poturbowanych. Dane te dostatecznie wskazują, że zachowanie się policji wobec manifestantów ukraińskich prowokujących zajścia było zachowaniem się aż nazbyt powściągliwem i cierpliwem.

Rząd posiada dostateczne środki do zapewnienia ładu i spokoju na wszystkich terenach Rzeczypospolitej. Dla zapewnienia tego spokoju rząd nie cofnie się przed zastosowaniem represyj w stosunku do tych wszystkich, którzy niezależnie od tych czy innych funkcyj, jakie pełnią okażą się winnymi podburzania ludności przeciwko zarządzeniom władz lub prowokowania walk narodowościowych.

Rząd jednocześnie oświadcza, iż z równą stanowczością przeciwstawi się wszelkim samozwańczym odruchom odwetowym. W razie konieczności zastosowania represyj powołane są do ich zastosowania władze państwowe i tylko te władze".

Po przemówieniu p. ministra marszałek zarządził przerwanie rozprawy budżetowej.

Mocne słowa prezesa Sławka.

Następnie zabrał głos pos. Sławek (BB). Nawiązując do ustępu przemówienia pos. Marka, w którym ten nazwał wywiad Marszałka Piłsudskiego z dnia 1 lipca rękawicą, rzuconą całemu społeczeństwu polskiemu i ostatnim śpiewem łabędzim poprzedniego rządu, pos. Sławek oświadczył, iż cały ustęp dotyczący „łabędziego śpiewu" uważa za bezczelne łajdactwo. Na sali powstała wielka wrzawa i gwałtowna wymiana zdań pomiędzy posłami socjalistycznymi i B. B.

Poza debatą budżetową—wnioski P. P. S.

Zkolei pos. Niedziałkowski (PPS) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie praktyk konfiskacyjnych organów administracyjnych. Wniosek wzywa rząd aby położył kres działalności odnośnych organów adminstracyjnych oraz domaga się sprawozdania z zarządzeń, jakie rząd poczynił. Nagłość a następnie meritum wniosku Izba przyjęła.

Przyjęto również nagłość wniosku P. P. S. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce, pozatem nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ubezpieczenia na starość i wreszcie nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ukrócenia samowoli funkcjonarjuszów ordynacji zamojskiej w stosunku do ludności miejscowej.

Następne uroczyste posiedzenie w celu uczczenia 10-lecia niepodległości wyznaczył marszałek na dzień 10 b. m. godz. 12 w południe, następne zwykłe we wtorek 13 listopada.

Dzień polityczny.

Dn. 5 b. m. P. Prezydent przyjął delegację oficerskiej szkoły inżynierji z komendantem szkoły płk. Dąbkowskim na czele, delegacja wręczyła P. Prezydentowi honorową obznakę szkoły.

Tegoż dnia P. Prezydent przyjął szefa dep. lotniczego M. S. Wojsk., płk. S. G. Rayskiego i inż. Dąbrowskiego z instytutu meteorologicznego. Inż. Dąbrowski zreferował P. Prezydentowi sprawy tego instytutu.

*

Onegdaj wieczorem do prezydjum Rady Ministrów przyjechał Marszałek Piłsudski, który konferował z premjerem p. Bartlem do godz. 7 m. 30 wieczorem.

*

W ciągu dnia onegdajszego premjer p. Bartel odbył szereg konferencji z poszczególnymi ministrami. P. premjer przyjął ministrów Spraw Wewnętrznych p. gen. Sławoja-Składkowskiego, Skarbu Czechowicza, Poczt i Telegrafów p. Miedzińskiego, oraz Robót Publicznych p. Moraczewskiego.

*

Dn. 4 b. m. w lokalu własnym (Nowy Świat 67) klub urzędników państwowych w Warszawie obchodził uroczyście dziesięciolecie swego istnienia.

Uroczysty ten obchód zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany u wejścia przez zarząd klubu z prezesem inż. Piotrowskim na czele.

Po dwugodzinnym pobycie na raucie P. Prezydent Rzplitej żegnany hymnem narodowym odjechał na Zamek.

*

W dniu wczorajszym poseł Rzeczypospolitej *Przeździecki* wręczył w Kwirynale królowi włoskiemu swe listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów poseł Przeździecki rozmawiał jeszcze z królem na audjencji osobistej, poczem przedstawił królowi towarzyszących mu członków poselstwa radców Romera, Mikulskiego, Tomaszewskiego i sekretarza Siemiradzkiego.

*

Jak się dowiadujemy, wybrany na ostatnim kongresie P. P. S. do C. K. W. poseł dr. Borowski mandatu tego nie przyjął.

*

Jak się dowiadujemy, poseł Smulikowski z P. P. S. zgłosił wystąpienie z tego klubu i równocześnie zgłosił akces do byłej frakcji rewolucyjnej P. P. S.

*

Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem pos. Byrki (BB) ustalono podział referatów poszczególnych części budżetów.

Przedstawiciele klubu P. P. S., Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego oświadczyli, iż dopiero po odesłaniu preliminarza do komisji wypowiedzą się, czy wogóle w obecnym budżecie przyjmą referaty.

Naogół referaty pozostały w rękach referentów zepoprzedniej sesji. Referat generalny pozostaje w dalszym ciągu w rękach pos. Krzyżanowskiego.

Lokaut w przemyśle metalowym w Niemczech.

BERLIN, 5.XI. (Pat.). Zarząd zakładu ubezpieczeń od bezrobocia uchwalił dziś wbrew głosom przedstawicieli robotników nie płacić żadnych zasiłków od bezrobocia robotnikom przemysłu metalurgicznego w Nadrenji, uznając, że masowe wypowiedzenie w tym przemyśle musi być uważane za lokaut, w czasie którego robotnicy nie mają prawa do pobierania zasiłków.

FIASKO KONFER. KRÓLEWIECKIEJ.

Cyniczne propozycje Woldemarasa.

KRÓLEWIEC 6. XI. (*tel. własny.*) **Konferencja została zakończona. Jutro nastąpi formalne zamknięcie. Ewentualne rokowania handlowe nie stanowiłyby kontynuacji prac konferencji.**

Strona litewska wysunęła projekt specjalnego zarządu dla Wileńszczyzny. W myśl intencyj Woldemarasa oznacza to udział najbliższych sąsiadów Polski i Litwy—Rosji i Niemiec. Jest to aktualizowanie znanej idei Woldemarasa o poddaniu sporu decyzji konferencji polsko—litewsko—rosyjsko—niemieckiej. Minister Zaleski odrzucił wszelką dyskusję w tej sprawie.

Odbyła się herbatka dla przedstawicieli prasy u Woldemarasa podczas której Litwini starali się optymistycznie oceniać wyniki konferencji. Prowadzone rozmowy wykazały, że litewski min. spraw wojskowych Daukantas wykazuje świadomość wspólnego niebezpieczeństwa, grożącego Polsce i Litwie ze strony sąsiadów.

Uzgodniono zasadniczo kwestję wymiany wycieczek dziennikarskich polskich do Litwy i litewskich do Polski.

* * *

Wyżej podane wiadomości usprawiedliwiają całkowicie pesymizm, z jakim opinja polska przyjęła konferencję królewiecką. Była ona, tak samo jak i poprzednie konferencje w Królewcu, Warszawie, Kownie — li tylko stratą czasu dla naszych dyplomatów, którzy udawali się przecież na spotkanie z Litwinami z propozycjami, stawianymi w płaszczyźnie realnej i w sposób poważny. Podziwiać należy ministra Zaleskiego i polską delegację przedewszystkiem za tę naprawdę niewyczerpaną ilość dobrej woli, jaką okazywali niezmiennie wobec p.p. Woldemarasa i delegacji litewskiej.

Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych zrobiło wszystko, co było w jego możliwości. Nie jest winą czynników polskich, że pertraktacje stały się znaną komedją. Głos ma Liga Narodów. Głos ma także społeczeństwo Wileńszczyzny, do rozstrzygania o losach którego p. Woldemaras chciał zaangażować swych starych i wypróbowanych przyjaciół: Rosję i Niemcy.

Na szczęście Wilno zna już praktycznie jak rządy p. Woldemarasa, tak i jego — komisarzy sowieckich.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Socjal-radykali podali się do dymisji.

PARYŻ, 6-XI. (Pat). Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Ministrów 4-ch ministrów, reprezentujących stronnictwo socjalnych radykałów, a mianowicie Herriot, Sarraut, Queuille i Perrier odbyli z Poincare naradę, w zakończeniu której podali się do dymisji w następstwie uchwały kongresu w Angers.

Niedługo potem Poincare przesłał do prezydenta Doumergue'ą pismo z oświadczeniem, że ponieważ współpraca wszystkich ministrów jest niezbędna, dymisja ministrów radykałów i socjalnych radykałów pociągnie za sobą dymisję całego gabinetu.

Pismo zgłaszające dymisję 4-ch ministrów socjalnych radykałów stwierdza, że kongres w Angers już po ich odjeździe w czasie niespodziewanego posiedzenia nocnego włączył do deklaracji stronnictwa i uchwalił wniosek poprzednio odrzucony, a wzywający ich do niezwłocznego opuszczenia gabinetu.

W konsekwencji więc ministrowie nie czują się w możności dalszego reprezentowania w łonie rządu stronnictwa socjalno-radykalnego.

Dymisja całego gabinetu.

PARYŻ, 6 XI. (Pat). O godz. 12-ej min. 20 gabinet podał się do dymisji

Jaki będzie nowy gabinet?

PARYŻ, 6.XI (Pat). W kuluarach Izby Deputowanych przewidują utworzenie gabinetu koncentracji republikańskiej, bądź jednolitego gabinetu prawicowego lub lewicowego. Większość deputowanych skłania się ku gabinetowi, któryby kontynuował dzieło Poincarego.

Gabinet Juraszewskiego podał się do dymisji.

RYGA, 6.XI (Pat). Dziś popołudniu w związku z otwarciem nowego parlamentu gabinet Juraszewskiego podał się do dymisji.

Chociaż prezydent Republiki zwróci się najprzód do socjal-demokratów jako do najsilniejszego liczebnie stronnictwa, jednakże spodziewane jest utworzenie rządu z przedstawicieli stronnictw niesocjalistycznych pod przewodnictwem członka unji włościańskiej.

Wybory w Ameryce.

WIEDEŃ, 6.XI (Pat). Z Nowego Jorku donoszą: Dziś o godz. 6 rano wedle czasu amerykańskiego rozpoczęły się wybory elektorów prezydenta. Z całego kraju donoszą o rekordowym udziale wyborców. Obie strony są przekonane o zwycięstwie swych kandydatów. Czynione są zakłady w stosunku 5:1 na rzecz Hoovera i 6:1 na rzecz zwycięstwa Smitha w stanie nowojorskim.

Republikanie uważają swe zwycięstwo za rzecz pewną.

Ostmarkenferein domaga się rewizji granic wschodnich.

BERLIN 6.XI (Pat). Obradujący na wspólnem dorocznem posiedzeniu zarząd główny oraz rada naczelna niemieckiego Ostmarkenfereinu, którego przewodniczącym honorowym jest prezydent Hindenburg, uchwalił ostrą rezolucję, w której domaga się od rządu Rzeszy, aby z większą niż dotychczas energją występował z żądaniem rewizji granicy wschodniej.

Rezolucja domaga się ochrony mniejszości niemieckiej na terenach odebranych i nieodstępowania od żądań niemieckich za cenę koncesji gospodarczej. Zarząd wysłał telegramy hołdownicze do gen. Mackenzena i prezydenta Hindenburga, który odpowiedział serdecznym telegramem dziękczynnym.

Z całej Polski.

— **Utworzenie Stypendjum im. ś. p. Franciszka Mościckiego.** Z inicjatywy S-ki Akc. „Azot", Chemicznego Instytutu Badawczego, Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie — wyłonił się „Komitet Utworzenia Stypendjum Imienia ś. p. Franciszka Mościckiego", jako wyrazu zbiorowego współczucia dla Osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie zł. 23 597.87 Komitet przekazał Chemicznemu Instytutowi Badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezamożnego słuchacza Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej.

Jak Wilno obchodzić będzie 10-lecie niepodległości?

Obchód 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego rozpocznie się w Wilnie w *sobotę dnia 10 listopada.* Dzień sobotni poświęcony będzie oddaniu hołdu poległym za Ojczyznę. W dniu tym t. j. w sobotę przed południem odbędą się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa żałobne za poległych. W godzinach rannych odbędą się pochody młodzieży szkolnej na mogiły poległych bohaterów, znajdujące się w różnych stronach miasta.

Młodzież złoży na grobach wieńce. Po nabożeństwie w Bazylice archi-katedralnej, obecne w Bazylice delegacje udadzą się ze sztandarami na Górę Zamkową i złożą wieńce na miejscu, w którem grzebano bohaterów 1863 r. Młodzież akademicka, po nabożeństwie w kościele św. Jana za dusze poległych akademików, uda się również na Górę Zamkową, by złożyć tam wieńce. Po południu wojsko złoży hołd poległym. W tym celu oddziały wojskowe udadzą się na mogiły poległych. O godz. 5 po południu wyruszy z placu Katedralnego na cmentarz Rossa wielki pochód, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, miasta, Senat U. S. B. oraz wojsko. Na cmentarzu na Rossie odsłonięta będzie tablica na pomniku Dyneburczyków. Groby poległych bohaterów będą udekorowane i oświetlone. Poszczególne organizacje składać będą wieńce. Pochylą się sztandary defilujących oddziałów.

Niedziela 11 listopada będzie dniem radości i triumfu. Program uroczystości tego dnia będzie następujący: o godz. 8 rano odegrane będą z wież kościelnych pobudki i hejnały. O godz. 9-ej rano na byłem polu wojennem (u wylotu ulicy Kalwaryjskiej przy koszarach I-ej Brygady) odprawiona będzie msza polowa, poczem nastąpi tam wielka rewja wojsk całego garnizonu wileńskiego i nowo-wilejskiego. W godzinach przedpołudniowych odprawione będą w świątyniach wszystkich wyznań solenne nabożeństwa dziękczynne. Po nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej ruszy pochód, który przez bramę triumfalną, zbudowaną u wylotu ulicy Mickiewicza na plac Katedralny, podąży do placu Łukiskiego.

Tutaj poczty sztandarowe ustawią się dookoła czworoboku przy obelisku, zbudowanym specjalnie z racji tej uroczystości. Na obelisku złożony będzie wieniec od Wilna i ziemi wileńskiej. Wygłoszone będą przemówienia. Salwy armatnie, a następnie dzwony z wszystkich kościołów obwieszczą miastu o tym uroczystym momencie. Po południu odbędą się przedstawienia w teatrach oraz koncerty orkiestr wojskowych na placach i w ogrodach. O godz. 8 wieczór odbędzie się w Reducie uroczyste przedstawienie, które poprzedzi okolicznościowe przemówienie, a następnie odegranie i odśpiewanie hymnu narodowego. Zespół Reduty odegra „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

W celu trwałego upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości Wilno i Ziemia Wileńska przystępują do budowy Żywego Pomnika, a mianowicie w myśl zgodnych uchwał komitetów organizacyjnego i wykonawczego do budowy domu dla sierot w wieku od lat trzech do siedmiu. W domu tym znajdą schronienie sieroty bez różnicy wyznania i narodowości pochodzące z województwa wileńskiego. W celu wprowadzenia w życie tego dzieła komitet zaapeluje w najbliższych dniach do ofiarności publicznej. Sposób zbierania składek opublikuje niebawem sekcja finansowa komitetu obchodu.

Rycerz z Lamanczy.

Poemat dramatyczny w pięciu obrazach Tadeusza Łopalewskiego w Reducie.

„To w nas—nieledwie od powicia
O serce walczą dwie potęgi:
Pycha je ciągnie w odmęt życia,
Pokora wzywa dalej, głębiej...
Jedna oślepia szałem dumy
I w nienasyceń gna otchłanie,
Druga przez pokus wiedzie tłumy
Nad śmierć — w radosne zmartwychwstanie".

(*akt IV, scena VI*).

Niech mi wolno będzie słowami poematu dramatycznego Łopalewskiego określić ideę tego utworu. Są to słowa centralne, zasadnicze dla idei poematu, pięć zaś obrazów „Rycerza z Lamanczy" stanowią rozwinięcie i przeprowadzenie tej idei zasadniczej. Jest nią wyzwolenie się z ambicji i pychy rodowej, ślubów, składanych „młodzieńczemi usty" rodzicowi, zrzucenie z siebie urojeń lektury książkowej, wyzbycie się z uroku wyobrażonej kochanki — a przeistoczenie się przez ciosy i zawody życia, przez zwycięstwo grubego materjalizmu nad porywami idealizmu, przez pokorę wreszcie i ofiarę, wzywającą dalej i głębiej, „w ostatnią drogę samotności", która będzie Don Kiszotowi drogą wiekuistą—przeistoczenie się, powtarzam, w samotnego ofiarnika, człowieka pokory, docierającego do progów nieba.

Porwany siłą wyobraźni, podniecony lekturą (Bibljon), zamierzający wskrzesać świetność domu i rodu przez rycerskie wyprawy i ślub z „płodną żoną", bierze komedję za rzeczywistość, zbrodniarzy za ludzi cnoty, sługę — wyzyskiwacza i wydrwigrosza za przyjaciela — a zawiedziony w porywach wzniosłych przeżyć, przechodzi krótką walkę wewnętrzną pomiędzy pychą i wyniosłością, a ofiarą i pokorą. Zwycięża pokora.

Gdy staje Don Kiszot w obliczu bram Nieśmiertelności i mówi w pokorze:

„O, siło święta przemienienia,
Jakże mi ciebie posiąść w duchu?
O, Boże, daj mi los kamienia.
Któremu wolno trwać bez ruchu..."

odpowiada mu wysłannik nieba, Archanioł Michał:

„Zostań, rycerzu niestrudzony,
Odpuszcza ci się dalsza droga:
Dar ci przynoszę od Madonny —
Zbroję, wykutą ręką Boga.
Tarcz ci przynoszę z gwiezdnej stali,
Miecz w sercu twojem hartowany
I hełm, co się jak zorza pali —
W tej zbroi staniesz przed niebiany..."

Poemat, który zrodził się z przeżyć i uczuć religijnych. Zrealizowanie w koncepcji dramatycznej idei ofiary, pokory i przemienienia. Słowem rzecz, która w koncepcji zasadniczej opiera się na osi centralnej dzieła Mickiewicza, a poczęła się z romantycznej opowieści rycerskiej o przygodach bohatera Cervantesa. Prolog w stylu „Fausta", a inaczej i słuszniej mówiąc w nastroju każdej poezji dramatycznej, z tuż następującą sceną komedji *del arte*, tak często stosowanej we współczesnej twórczości scenicznej, z mocnym w impresji dramatycznej obrazem trzecim, kulminacyjnym w myśl klasycznej teorji dramatu, czwartym, zwrotnym, opartym na idei pokory i przemienienia, (coś z Konrada i X. Piotra) i obrazem piątym, rozwiązującym losy bohatera, osadzającym go w wyobraźni widza w nieśmiertelności chwale.

Spostrzegam się, że popadam w niebezpieczeństwo łatwego szukania wpływów i zależności, opartych na formalnych prawach budowy utworu, lub podobieństwach zasadniczego nastroju poematu. Droga niebezpieczna ustalania częściowych zależności i podobieństw, a jednak prowadząca do wniosku, że podstawowe czynniki poezji w teatrze, zasadnicze elementy dramatu bohaterskiego rodzą się zawsze, od Cervantesa do Mickiewicza i Wyspiańskiego, z tych samych źródeł, źródeł metafizycznych, wiecznych.

Koncepcja Don Kiszota, rzucona wielkiemi linjami Cervantesa, mieścić może różnorodną i dowolną interpretację indywidualną. Nie jest też bynajmniej jedynem zadaniem krytyki teatralnej ustalać granice indywidualnego dorobku poetów w stosunku do wkładu ideowego Cervantesa, jeśli chodzi o taką postać jak Don Kiszot. Don Kiszot, po Biblji i Szekspirze najpopularniejsze dzieło, bohater, będący własnością całego świata umysłowego, świata czujących serc poetów i przeciętnych zjadaczów chleba, zawsze ujdzie ścisłym i określonym badaniom analitycznym, nie dając się ogarnąć w całej swej postaci, wyrastając ponad możliwości krytyki ścisłej.

Dlatego też stając wobec koncepcji dramatycznej, ujętej na przestrzeni kilku obrazów scenicznych, zapytać należy jak autor rozwiązał technicznie zadanie w obliczu tezy ideowej, przez się obranej?

Łopalewski w przeciwieństwie do Miłaszewskiego, zrezygnował z akcesorjów widowiska, którego pokusie uległ właśnie Miłaszewski. Łopalewskiego Don Kiszot to dramat psychologiczny, dramat idei, pozbawiony bez reszty wszelkich elementów zewnętrznych, cech widowiska. Może ktoś jednak, powołując się na akt drugi, postawić zarzut, że scena o charakterze komedji *del arte* trąci widowiskiem. Tak jednak nie jest. Obraz ten był potrzebny dla wyczerpania wątku miłości Don Kiszota dla Dulcynei, a dalszego zawiązania intrygi Sanczo-Pansy. Nie jest ten obraz dla widowiska, lecz dla rozwoju psychologji bohatera. Zastanawiając się nad dalszemi obrazami dochodzimy do przekonania, że każdy z nich stanowi konieczne ogniwo dramatu. Stąd można byłoby wyciągnąć wniosek, że budowa utworu Łopalewskiego jest zupełnie zadawalająca.

Głębsze wniknięcie w strukturę dramatu przekonywa nas, że obraz pierwszy jest właściwie prologiem. Trzy sceny środkowe dają rozwój akcji i psychologji oraz losów bohatera.

W koncepcji Łopalewskiego Don Kiszot w tych środkowych obrazach został związany z tradycją rycerskiego kochanka (akt II), idealisty-społecznika (akt III), wreszcie skruszonego, pokornego sługi Bożego (akt IV i V). Wiąże się to naogół mocno z tradycją, ale ma też i swoje cechy indywidualne.

Rozwój psychologji bohatera przedstawiony w ogólnych rysach przekonywująco. Może przejście od społecznika-idealisty do samotnika religijnego odbyło się bez głębszej motywacji wewnętrznej. Ksiądz—sługa Boży raczej narzuca Kiszotowi siłą swej wiary przemianę wewnętrzną, niż Kiszot sam jej dokonywa. Pozatem w niektórych obrazach przydługie są nieco motywacje ideowe, wychodzące kosztem wątku dramatycznego. Nie będę wreszcie dodawał, że wiersz, pełen siły i nastroju, świeżości i brawury nadaje poematowi polot, wartości zaś etyczne poematu stanowią jego oczyszczającą atmosferę.

A teraz o inscenizacji i wykonaniu. Nie można było szczęśliwiej pomyśleć rozwiązania scenicznego. W najdrobniejszych szczegółach była myśl inscenizatora, ułatwiająca autorowi tworzenie iluzji życia. Niech tu wolno będzie Juljuszowi Osterwie złożyć wyrazy wdzięczności za dowód pietyzmu i wysiłek artystyczny wobec młodej twórczości.

Z wykonawców wymienić należy p. Modrzewskiego w tytułowej roli. Wdzięczne warunki i rzetelny talent p. Modrzewskiego mogłyby dać większy wynik, gdyby wykonawca porzucił w dalszych obrazach patos zmory Bibljona z aktu pierwszego. Niech w grze będzie więcej koturnu rycerskiego, a mniej cierpiącego patosu — a postać zyska, zyska też męczony miejscami piękny wiersz poematu.

Sanczo Panso p. Ludwiga nie był ani groteską, ani dramatem. Był zwykłą operetką. A szkoda. Rola, która mogłaby siłą swego wyrazu scenicznego zaciażyć nad całym utworem, nawet nad bohaterem, została w niepoważnej szarży z kretesem położona.

P. Chmielewski epizodem aktu pierwszego (w roli Pedra) błysnął ekspresją wyrazu scenicznego, pozostawiając grą swą głębokie wrażenie. Przepiękna dykcja i głos p. Gallowej zasługują na specjalne wyróżnienie, zarówno jak gra p. Butkiewicza i wykonawców roli łotrzyków w akcie trzecim. Dobry Bibljon p. Vorbrod'a.

Gdyby odemnie zależało podniesienie przedstawienia „Rycerza z Lamanczy" do wyżyn sztuki aktorskiej uprosiłbym Osterwę o kreowanie postaci Don Kiszota, a p. Chmielewskiego — Sanczo Pansy.

W. Piotrowicz.

Życie gospodarcze.

Rozwój spółdzielczości w pow. lidzkim

Powiatowy Zjazd spółdzielczy.

Dnia 28-go października b. r. w sali Starostwa w Lidzie odbył się Powiatowy Zjazd Spółdzielczy. Na Zjeździe byli obecni: p. starosta *Bogatkowski*, p. *Maciulewicz*, dyr. Pańs. Banku Rolnego, p. *Dippel*, delegat Centrali „Społem", p. *Kokociński*, kier. Zw. Rew. Pol. Spółdz. Rol., p. *Malski* i p. *Gabis*, członkowie wydziału Sejmiku Lidzkiego, p. *Szymański*, kier. Oddziału Zw. Sp. Spoż., p. poseł *Kamiński*, p. *Lech*, insp. Sam., p. *Podowski*, inspektor hodowl. Woj. Zw. Kółek Rolniczych, p. *Najda Bolesław*, instr. ośw. R. O. Oddz. Zw. Sp. Spoż., i p.p. *Budźko* i *Brym* instruktorzy-lustratorzy Zw. Sp. Spoż., oraz przedstawiciele Spółdzielń Spożywców, Spółdzielń Kredytowych, Mleczarskich i Rolniczo-Handlowych w ilości 125 osób. Zjazd zagaił p. *Malski Władysław*, witając gości i przedstawicieli spółdzielń, przy czem wskazał na wspólne cele wszystkich gałęzi spółdzielczości i nawoływał do pracy i współpracy wszystkich spółdzielców powiatu. P. *Dippel* w imieniu Zw. Sp. Spoż. Rz. Pol. „Społem" witał Zjazd i podkreślił znaczenie współpracy spółdzielczości wszystkich odłamów. P. *Witwicki* z ramienia Zw. Rew. Pol. Spółdzielń Rol. mówił o współpracy wszystkich spółdzielń na terenie pow. P. *Budźko*, informował o stanie liczebnym i zamożności gospodarczej Spółdzielni Spożywców, oraz zwrócił uwagę na współpracę Sp. Spoż. z innemi typami spółdzielń. P. *Lech*, insp. Sam. nawoływał do silnego organizowania się wszystkich spółdzielców. Po dłuższej dyskusji postanowiono wybrać Powiatowy Komitet Spółdzielni. Do Powiatowego Komitetu Spółdzielczego powołano jednogłośnie: na prezesa honorowego p. starostę *Bogatkowskiego*, od Spółdz. Spoż. p.p. *Szeptunowskiego* i *Smackiego*, od Spółdzielń Kredytowych p.p. *Umiastowskiego* Al. i *Bajkacza*, od Spółdzielń Mleczarskich p. p. *Kamie* i *Amberga*, od Spółdz. Rol. Handl. p. *Jopka*, oraz p. *Malskiego* jako członka Rady Nadzorczej Zw. Sp. Spoż. Rz. Pol. i członka Rady Nadzorczej Zw. Rew. Pol. Spółdz. Rol., oraz Centralnej Kasy Spółek Rolniczych.

Celem i zadaniem Komitetu ma być: a) Reprezentacja i obrona interesów spółdzielczych wobec władz samorz. i admin. b) Nawiązanie współpracy pomiędzy poszczególnemi spółdzielniami, c) Dalsza praca nad rozwojem spółdzielczości, oraz inicjowanie prac społeczno-wychowawczych, d) Wspólne przeprowadzenie akcji spółdzielczej, jak Dzień Spółdzielczości, Dzień Oszczędności, Tydzień Propagandy Spółdzielczej i t. p. Należy przypuszczać, że współpraca spółdzielczych placówek wyda spodziewane rezultaty, co można byłoby wywnioskować ze stanu liczebnego uczestników, oraz z poważnego nastroju, jaki panował na Zjeździe.

Konferencja Okręgowa Spółdzielń Spożywców.

W dniu Powiatowego Zjazdu Spółdzielczego w Lidzie odbyła się w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego konferencja okręgowa Spółdzielń Spożywców. Na konferencji byli obecni: p. starosta Bogatkowski, przedstawiciele władz organizacyj spółdzielczych, lustratorzy Spółdzielń Spożywców, członkowie Rady Okręgowej Oddz. Zw. Sp. Spoż. oraz przedstawiciele 22 spółdzielń z terenu powiatu w ilości 50 osób. Po zagaieniu konferencji przez p. Malskiego, referat na temat gospodarczy wygłosił delegat Centrali „Społem" p. Dippel. P. Szymański w swojem sprawozdaniu z działalności Okręgu, podkreślił wielki rozwój Spółdzielń Spożywców na terenie Okręgu. W bardzo żywej dyskusji brali udział przedstawiciele wszystkich spółdzielń, poruszając sprawy gospodarcze i organizacyjne poszczególnych spółdzielń oddziału i centrali „Społem". Konferencja dała jeszcze jeden dowód, że spółdzielniami spożywców i spółdzielczością wogóle interesuje się szeroki ogół i powiększa się z każdym dniem dorobek społecznego wysiłku. *B. Najda.*

Z posiedzenia podsekcji statystyczno-ekonomicznej Wil. Kom. Regjonalnego.

W dn. 2 listopada odbyło się posiedzenie podsekcji statystyczno-ekonomicznej Wil. Kom. Regjonalnego pod przewodnictwem prcf. U. S. B. p. Mieczysława Gutkowskiego.

P. Leon Rogulski wygłosił referat w sprawie pomocy dla ludności rolnej województwa wileńskiego w związku z nieurodzajem. W dyskusji na temat nieurodzaju uchwalono dążyć do zebrania cyfrowych danych dotyczących wysokości zaległych podatków, kredytów potrzebnych na paszę, na nawozy, na aprowizację i siew. Poruszono także sprawę natychmiastowego przygotowania przez zarządy drogowe kamienia potrzebnego do budowy dróg w roku 29, aby przed śniegiem kamień był zebrany i żeby transport był dokonany wyłącznie podczas zimowego okresu, celem umożliwienia zarobku. (x)

KRONIKA KRAJOWA.

— **Należności podatkowe w listopadzie.** W bieżącym miesiącu przypada cały szereg wpłat podatków państwowych. Do 15 b.m. należy wpłacić 2 ratę podatku gruntowego za rok 1928, tak samo do 15 bm. należy wpłacić państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu ubiegłym przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe 1—5 kategorji. W listopadzie również wpłaca się podatek państwowy od nieruchomości miejskich i należność za 3 kwartał od lokali i niezabudowanych placów. Taksamo w listopadzie należy wykupić świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1929. Naostatek należy pamiętać, że należy wpłacić państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych i emerytur. (x)

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Polski eksport na Litwę.** Podwyższenie szeregu stawek litewskiej taryfy celnej o 100 proc. dla towarów importowanych z państw, z którmi Litwa nie zawarła dotychczas traktatów handlowych, odbije się ujemnie na polskim eksporcie do tego kraju. Ze względu na pełnomocnictwa, jakie rząd litewski posiada w tym przedmiocie, cła mogą być w pewnych wypadkach dalej podwyższone. W chwili obecnej jedynym środkiem mogącym częściowo złagodzić skutki podwojenia cła—byłoby skierowanie eksportu polskiego przez port kłajpedzki, celem wyzyskania korzystniejszej stawki portowej na kolejach litewskich i operowania frachtem morskim. Poniższe zestawienie ilustruje procentowy udział Polski w ogólnym imporcie Litwy w zakresie towarów masowych.

	1926	1927	1928, I półr.
cukier	41 proc.	45 proc.	51 proc.
sól	79 „	71 „	71 „
żelazo	45 „	46 „	42 „
nafta	19 „	16 „	26 „
olej i benzyna	23 „	13 „	24 „
węgiel i koks	48 „	50 „	81 „
cement	36 „	40 „	47 „
tekstylja	24 „	37 „	31 „

Statystyka litewska nie wymienia Polski, która mieści się w rubryce „Inne kraje". Dzięki temu niejednokrotnie większej od sumy przypadającej na wszystkie pozostałe państwa. W 3-ch ostatnich latach zwiększył się eksport cukru, węgla, cementu i manufaktury, zmalał wywóz soli, na tym samym poziomie utrzymało się żelazo. Przy obecnych rozmiarach naszego eksportu na Litwę dodatkowe obciążenie roczne z tytułu zwiększonego cła wyniosłoby około 700.000 dolarów. (P. I. E.).

Giełda warszawska z dn. 6, XI. b r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88¼—8,86¼
Belgja	123,94—123,63
Holandja	357,70—356,80
Kopenhaga	237,68—237,08
Londyn	43,23¼—43,13
Nowy-Jork	8,90 — 8,88
Paryż	34,83¼—34,74½
Praga	26,42—26,36
Szwajcarja	171,58—171,15
Stokholm	238,40—237,80
Wiedeń	125.39—125.08
Włochy	26,71½—46.60
Marka niemiecka	212,38.

Papiery procentowe: Dolarówka 102,50—102—102,50. 5% pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60, 50. 6% dolarowa 85, 25. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Kraj. i Banku Rolnego, Obligacje Banku Gospodarstwa Kraj. 94. 8% T-wa Kred. Przem. Polskiego 89. 4½% ziemskie 50. 8% niemieckie 78. 5% warszawskie 69,50—69.40—69,50. 8% Łodzi 63,25. 8% Piotrkowa 60,50. 10% Radomia 72,25. 6% pożyczka konwersyjna m. Warszawy 55,75. Pożyczka inwestycyjna 118,50—118.

Akcje: Bank Handlowy 120. Polski 176. Sole potasowe 25. Kijewski 96. Elektrownia w Dąbrowie 88. Firley 85,50. Wysoka 205. Węgiel 101—97. Lilpop 36 50. Modrzejów 34,75—34. Norblin 205. Ostrowiec serja A 111, serja B. 111. Starachowice 43,50 — 41,75 — 42. Zieleniewski 148. Borkowski 15,25. Haberbusch. 200.

Wśród pism.

— Wyszedł z druku Nr. 10 „Ech Leśnych" (Warszawa) — czasopisma ilustrowanego, poświęconego propagandzie leśnictwa wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Zeszyt ten, tak jak poprzednie ozdobny i estetycznie wydany, zawiera w treści, prócz licznych ilustracyj, artykuły: Jana Niklaszewskiego p. t. Lasy i leśnictwo w Polsce, inż. Wł. Barańskiego — Lasy prywatne i ich możliwości rozwojowe, Leona Pęskiego — Sosna, dr. Marjana Sokołowskiego — O motywie estetycznym i historycznym ochrony przyrody, M. Krzępkowskiego — Prometeusz, I. c. — Pamięci Deotymy oraz następujące działy: Z niwy leśnej, z łowiectwa, życie gospodarcze, z miesiąca, kronika, bieżące, z przyrody i techniki, rozmaitości naukowe, radjo, humor, ze srebrnego ekranu, kącik rozrywkowy, powieść i nowele i wreszcie Dodatek Rolniczy.

Kronika telegraficzna.

— Delegacja przemysłowców polskich bawi w Białogrodzie. Delegacja ma na celu nawiązanie bliższego kontaktu ze środowiskami gospodarczemi królestwa S.H.S. W skład delegacji wchodzą: Komorowski, Landsberg, Grodziecki i Słaboszewicz.

— **Konwent senjorów Reichstagu** uchwalił zwołać posiedzenie plenarne Reichstagu na dzień 12 b. m. Porządek dzienny plenum Reichstagu przewiduje dyskusję w sprawie lokautu w przemyśle Nadrenji. W drugiej połowie tygodnia rozpocznie się debata nad polityką zagraniczną w związku z ostatnią sesją genewską.

— Doszło do gwałtownego starcia pomiędzy wojskiem włoskiem a ludnością tubylczą w Cyrenejce. W czasie starć zabitych zostało 141 osób.

— **Pangalos** został zwolniony za kaucją z więzienia.

— **Przed trybunałem najwyższym w Moskwie** rozpoczął się proces przeciw 30 urzędnikom komisarjatu ruchu i komunikacji, oskarżonym o przekupstwo, fałszerstwo oraz inne nadużycia, dokonane w związku z zajmowanem stanowiskiem.

— Kongres radykałów społecznych w Angers uchwalił jednomyślnie deklarację partyjną, która zawiera poprostu minimalny program partji. Deklaracja kończy się stwierdzeniem, iż według jednomyślnej opinji kongresu wykonanie tego programu nie może być zapewnione w polityce unji narodowej.

— **Witano** onegdaj w Warszawie harcerza Jerzego Jeleńskiego, który powrócił do Warszawy z 28-miomiesięcznej podróży samochodem naokoło świata.

— Francja i **Włochy** mają wkrótce podpisać traktat o zlikwidowaniu w drodze przyjaznej kwestyj spornych. Zgodnie z tym traktatem, Francja ma otrzymać zniesienie uprzywilejowanego traktowania emigracji włoskiej w Tunisie. Wzamian za to Włochy uzyskać mają zmianę trypolitańskiej linji granicznej.

Wieści i obrazki z kraju.

Katastrofa samolotu sowieckiego na polskiem terytorjum.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckiem w pobliżu wsi Dębinówka w rejonie W. Chutor miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot sowiecki, lecący nad polskiem terytorjum w pewnym momencie wskutek defektu w motorze zmuszony był lądować. Lądowanie nastąpiło na terenie jaknajmniej do tego celu nadającym się, bo otoczonem bagnami i torfowiskiem. Dwupłatowiec sowiecki wpadł w bagno, druzgocąc podwozie i b. poważnie uszkadzając aparat. Jedynie szczęśliwym zbiegiem okoliczności, lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń ciała. Zostali oni narazie internowani przez władze polskie.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Ujęcie dzieciobójczyni.** W gminie komajskiej we wsi Zaranie w jednej ze stodół ujawniono zakopanego trupa noworodka. Policja zdołała ustalić, że niejaka Teofila Felenkówna urodziwszy dziecko udusiła je, a następnie zakopała w stodole. Dzieciobójczynię aresztowano. (x).

— **Plaga pożarów.** 4 b. m. spaliła się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczemi na szkodę Moniaka Andrzeja we wsi Zabnieckie gm. mikołajewskiej. Straty 2063 zł. Przyczyna pożaru — wadliwość paleniska w suszarni gdzie w tym dniu suszono zboże.

— W tym dniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła stodoła ze zbożem, suszarnia i przybudówki, ogólnej wartości 4000 zł. na szkodę Mieczelisy Piotra we wsi Zaborowo gm. pliskiej.

— Również w tym dniu wybuchł pożar we wsi Karakulice gm. szemiestowskiej, który strawił stodołę ze zbożem, na szkodę Smoluskiego Piotra. Straty wynoszą 1430 zł. Prócz stodoły spalił się obok stojący stóg siana należący do Szlapo Józefa zam. tamże. Straty—640 zł.

— 31 ub. m. na szkodę Kazakiewicza Wiktora i Sarkowicza Mikołę mieszk. f. Zalewszczyzna gm. kozłowskiej wybuchł pożar w czasie młucenia zboża od motoru parowego i strawił dwie stodoły ze zbiorami. Kozakiewicz strat narazie podać nie może zaś Sarkowicz oblicza straty na 5000 zł.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Dom ludowy.** Osadnicy wojskowi postanowili własnemi siłami wybudować Dom Ludowy w Wiercieliszkach pow. grodzieńskiego. Komitet budowy dysponuje już poważnemi sumami, gdyż osadnicy gminy wiercielskiej zadeklarowali na ten cel po 300 zł. każdy. Jest zatem nadzieja, że Dom Ludowy wyrośnie w szybkiem tempie.

— **Piekarnia mechaniczna.** Rada Miejska m. Grodna uchwaliła sprzedaż działki ziemi obszaru około 2.000 metrów kwadr. spółdzielni piekarskiej „Higiena" w celu wybudowania piekarni mechanicznej. Równocześnie postanowiono udzielić spółdzielni gwarancji na zaciągnięcie pożyczki do wysokości 167.000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z POGRANICZA.

— **Znowu samobójstwo żołnierza.** Onegdaj na odcinku granicznym Ignalino wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia ułan 20 szwadronu K. O. P-u Teodor Lewandowski. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Powód rozpaczliwego kroku nie jest bliżej znany. W sprawie tej prowadzi dochodzenie żandarmerja.

— **Pochwycenie gołębia sowieckiego.** Onegdaj na odcinku granicznym Szarkowszczyzna w rejonie Iwieńca patrol K. O. P-u złapała pocztowego gołębia sowieckiego, który miał za zadanie przeniesienie tajnego rozkazu władz sowieckich. Gołąb widocznie zmylił drogę i trafił na terytorjum polskie.

— **Ujęcie koniokradów.** Onegdaj na odcinku Zadroże w rejonie Rubieżowicz zatrzymano trzech koniokradów, którzy usiłowali nielegalnie przetransportować do Rosji sowieckiej 4 konie skradzione u miejscowych włościan.

Pierwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej.

Pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyło się 6 listopada r. b. o godz. 10 rano w wielkiej sali Urzędu Wojewódzkiego pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Wojewódzkiej. W skład jej wchodzą reprezentanci miasta Wilna i poszczególnych powiatów woj. wileńskiego, a mianowicie: prezydent m. Wilna Folejewski oraz wybrani przez sejmiki powiatowe pp.: Bronisław Wędziagolski (pow. wil.-trocki), Aleksander Żyliński (Oszmiana), Alfred Urbański (Mołodeczno), Jan Borowski (Wilejka), Marjan Gumowski (Postawy), Piotr Józefowicz (Dzisna), Witold Kwinto (Brasław), Marjan Cywiński (Święciany). Prócz powyższych członków Rady Wojewódzkiej uczestniczyli w wczorajszem posiedzeniu na zaproszenie p. wojewody poszczególni kierownicy urzędów niezespolonych, których działalność w ten lub inny sposób wiąże się ściśle z działalnością organów samorządu terytorjalnego. I tak przybyli: prezes Izby Skarbowej, dyrektorowie oddziałów Banków Państwowych w Wilnie, przewodniczący poszczególnych sekcyj Wojewódzkiego Komitetu Regjonalnego, delegat Prokuratorji Generalnej, kurator Okręgu Szkoln., starosta grodzki, oraz starostowie powiatów, naczelnicy wydziałów Urzędu Woj., przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych i t. d.

Powołana do życia na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 19 stycznia b.r. Rada Wojewódzka jest instytucją opinjodawczą, która ma współdziałać z wojewodą. Jest ona niejako surogatem, zaczątkiem samorządu wojewódzkiego i celem jej jest skoordynowanie wszystkich poczynań i zarządzeń samorządów powiatowych i gminnych na terenie województwa.

P. wojewoda wil. Władysław Raczkiewicz otworzywszy posiedzenie Rady odebrał od członków Rady Wojewódzkiej przyrzeczenia, poczem wygłosił przemówienie, wstępna część którego brzmiała następująco:

Przemówienie pana wojewody Władysława Raczkiewicza.

„Nim przystąpię do sprecyzowania poszczególnych momentów działalności władz administracyjnych w różnych dziedzinach, pozwolę sobie na wstępie zaznaczyć, że jako wojewoda niezmiernie się cieszę i witam gorąco możność współpracy z przedstawicielami samorządów z całego województwa.

Każdy z panów dokładnie sobie uświadamia, że to, co dzisiaj się rozpoczęło, właściwie nie jest jeszcze formą samorządu wojewódzkiego, jednakże niewątpliwie jest tą próbą, zaczątkiem pracy samorządowo-państwowej na terenie województwa. Potrzeba takiej organizacji, któraby dawałaby możność skoordynowania działalności wszystkich poczynań samorządowych na terenie województwa, któraby nadawała pewien kierunek przewodni tym poczynaniom, odczuwała się już oddawna. Trzeba było imać się różnych środków, żeby wypośrodkować opinję nieraz wszystkich zainteresowanych kół, które stają do pracy na polu gospodarczem w województwie, aby powziąć decyzję należytą i zgodną z potrzebami ludności. Dziś będę miał to zagadnienie znakomicie ułatwione, gdyż będę miał możność poddania rozwadze panów tych problematów z działu gospodarki wojewódzkiej, które wymagają szczegółowego wglądu, oraz wszechstronnego oświetlenia.

Państwowość nasza z chwilą zapoczątkowania jej tutaj, nawet wtedy, kiedy brzmiały jeszcze surmy bojowe, kiedyśmy jeszcze walczyli z naszymi najeźdźcami na tym terenie, wysunęła odrazu ideę samorządu terytorjalnego. Widzimy, że w okresie jeszcze wojny powstaje samorząd gminny, zaraz potem powstają samorządy powiatowe, a nawet na niektórych terenach samorządy powiatowe rozpoczęły swoją działalność już w okresie wojennym. Do samorządu wojewódzkiego myśmy jeszcze nie doszli. Sprawa ta była w swoim czasie wszechstronnie rozpatrywana na forum sejmowem, jednakże ostatecznej decyzji pod tym względem nie powzięto. Niewątpliwie, należy przypuszczać, iż niedaleka przyszłość przyniesie nam rozwiązanie należyte tego zagadnienia. Do tego okresu, do chwili powołania samorządu wojewódzkiego, jako surogat tego samorządu powstaje Rada Wojewódzka i Wydział. Oczywista rzecz, że w związku z tem wzmacnia się pierwiastek nadzoru społecznego nad organizacjami samorządowemi.

Pod względem kierunku pracy samorządowej na naszym terenie są jeszcze bardzo poważne luki. Ludność tego województwa specjalnie była pokrzywdzona przez zaborców, gdyż właśnie na tym terenie brakowało najbardziej nawet ograniczonych form samorządu terytorjalnego. Jak Panowie to sobie dokładnie przypominają, czynniki rządowe zaborcze przeciwstawiały się wszelkiej inicjatywie społecznej, hamowały ją, utrudniały wszelką pracę zbiorową już nietylko samorządową, ale wogóle społeczną. I nic dziwnego, że do dziś dnia niema jeszcze dostatecznego zrozumienia poważnego znaczenia samorządu na terenie i jego pracy, do dziś dnia niema jeszcze wszechstronnego wczucia się w konieczność jak najdalej idącego wspierania poczynań samorządowych. Niewątpliwie jednak w ciągu lat ostatnich widzimy pod tym względem znaczny postęp. Brakuje tylko tego, co zaznaczyłem na wstępie—pewnego czynnika koordynującego całość zagadnień samorządowych na terenie i do pewnego stopnia Rada Wojewódzka i Wydział Wojewódzki ten brak u nas uzupełnią.

Panowie nietylko są powołani do współpracy z czynnikami państwowymi przy rozstrzyganiu tych wszystkich pierwszorzędnego znaczenia zagadnień gospodarczych dotyczących terenu województwa, ale Panowie jako przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, jako wyraziciele woli ludności z powiatu, mający ten wielki autorytet, niewątpliwie będą mogli w znacznym stopniu przyczynić się do rozwiązania zagadnienia kardynalnego—wyjaśnienia przedewszystkiem tych zasadniczych myśli i zasadniczych poglądów, które płyną zgóry jako inicjatywa organu koordynacyjnego. Przyczynią się Panowie niewątpliwie również i do tego, że świadomość potrzeby należytej pracy w organizacjach samorządowych z pewnością się pogłębi. Jestem przekonany, że przy współpracy Panów całokształt zagadnień samorządowych niezmiernie zyska tak pod względem rozbudzenia pożytecznej inicjatywy, jak i realizowania stojących przed nami palących zagadnień gospodarczych".

Po tym wstępie p. Wojewoda rozpoczął odczytywanie swego sprawozdania, obrazując stan rzeczy w poszczególnych dziedzinach gospodarki społecznej. W sprawozdaniu tem poruszone zostały dziedziny następujące: budowa i naprawa arteryj komunikacyjnych, stan odbudowy i rozbudowy, stan przemysłu, zagadnienia zdrowotności publicznej, sprawy opieki społecznej, oraz stan instytucyj drobnego kredytu na terenie województwa.

Wyczerpujące przemówienie p. Wojewody trwało kilka godzin.

Po przemówieniu p. wojewody wileńskiego, który nakreślił również ważniejsze zamierzenia w pracach władz administracyjnych na przyszłość i poruszył także sprawę samowystarczalności, tak dzisiaj aktualną, Rada Wojewódzka, po przerwie, obradowała nad sprawą klęski tegorocznego nieurodzaju w województwie wileńskiem, dotkliwej zwłaszcza w północnych powiatach województwa. Przeprowadzono w tym przedmiocie wyczerpującą dyskusję o sposobach przyjścia ludności z pomocą, o przyznanych już i projektowanych ulgach kredytowych i innych. Szczegóły tej akcji będą niebawem definitywnie ustalone. Członkowie Rady Wojewódzkiej złożyli p. wojewodzie szereg wniosków, uzgodnionych przez całą Radę, a mających na celu pośpieszenie dotkniętej klęską nieurodzaju ludności z wydatną pomocą. Wnioski te będą niezwłocznie przez miarodajne czynniki rozpatrzone.

Zkolei Rada Wojewódzka dokonała wyboru członków Wydziału Wojewódzkiego. Wybrani zostali przez aklamację p.p. Zygmunt Ruszczyc, Feliks Zawadzki i Mieczysław Engiel, na zastępców zaś p.p. Piotr Józefowicz, Marjan Gumowski i Witold Kwinto. Do wojewódzkiej Komisji Rolnej powołani zostali p.p. Marjan Cywiński, Witold Kwinto, Aleksander Żyliński, Eugenjusz Chełchowski i Mirosław Ciszewski. Zaaprobowano dotychczasowy skład Wojewódzkiej Rady Wodnej.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ustalenia sieci dróg wojewódzkich na terenie województwa wileńskiego. Wysunięto szereg dezyderatów w formie poprawek do istniejącej sieci dróg. Omawiano wreszcie sprawę katastru gruntów.

Na tem p. wojewoda zamknął o godz. 10 wieczór pierwsze doroczne posiedzenie Rady Wojewódzkiej, apelem do delegatów sejmików powiatowych, aby w powiatach województwa wileńskiego propagowali budowę domu dla sierot, jako żywego trwałego pomnika dziesięciolecia niepodległości.

Podczas popołudniowej przerwy p. wojewoda podejmował w pałacu uczestników inauguracyjnego posiedzenia Rady Wojewódzkiej czarną kawą, która dała członkom Rady i przedstawicielom władz i instytucyj okazję wzajemnego zaznajomienia się i wymiany w czasie pogawędki poglądów w aktualnych sprawach województwa.

SPORT.

STRZELECTWO.

Konkurs zachęty.

Pierwszy dzień zachęty na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno w ogrodzie Bernardyńskim dla niestowarzyszonych na odległość 25 mtr. przyniósł zwycięstwo Witkowskiemu (79 pkt. na 100 możliwych) przed Zawadzkim (74 pkt.) i Rudominą (73 pkt.).

Konkurs strzelecki W.K.S. „Pogoń".

W niedzielę odbył się na strzelnicy Ośr. W. F. Wilno konkurs wewnętrzny W. K. S. „Pogoń", w którym wzięło udział 13 strzelców.

W konkursie na 25 mtr. 1) miejsce zajął kpt. Krajewski (91 pkt.) 2) Chor. Sokulski, (88 pkt.) 3) Halicki Wacław (77 pkt.).

W konkursie na 50 mtr. 1) Chor. Sokulski (91 pkt.) 2) kpt. Krajewski (80 pkt.) 3) Kozakiewicz (77 pkt).

Wynikami swemi kpt. Krajewski i chor. Sokulski ustanowili nowe rekordy strzelnicy Ośr. W. F. Wilno na dystansach 25 i 50 mtr.

Konkurs strzelecki hufców szkolnych.

W zorganizowanym przez K. I. 5 p. p. Leg. (por. Kusztrę) w ub. niedzielę konkursie strzeleckim wzięło udział 10 zespołów w tej liczbie 5 na 25 mtr. i 5 na 50 mtr. Wyniki osiągnięto następujące;

W konkursie strzeleckim na 25 mtr. zespół gim. Lelewela w składzie Piotrowski, Burzyński i Szydłowski ustanowił nowy rekord strzelnicy osiągając 245 pkt. na 300 możliwych. Dalsze miejsca zajęli: 2) zespół gimn. Czackiego (235 pkt), 3) zespół gimn. Słowackiego (202 pkt.) 4) zespół gimn. Mickiewicza (199 pkt,) i 5) zespół szk. handl. (166 pkt.)

W klasyfikacji indywidualnej 1) Roszkiewicz (gimn. Czackiego) 88 pkt. 2) Burzyński (g. Lelewela) 87 pkt. i 3) Skrypton (gimn. Czackiego) 80 pkt.

W konkursie strzeleckim na 50 mtr. 1) miejsce uzyskał zespół gimn. Lelewela w składzie: Połejno, Burzynski i Packiewicz osiągając 230 pkt. na 300 możliwych 2) zespół gimn. Czackiego (222 pkt.) 3) zespół szk. handlowej 220 pkt. 4) zespół gimn. Słowackiego 201 pkt. 5) zespół gimn. Mickiewicza 168 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej 1) Packiewicz (gimn. Lelewela) 86 pkt. 2) Rószkiewicz (gimn. Czackiego) (82 pkt. 3) Ingielewicz (szk. handl.) 80 pkt.

Ogółem w ciągu soboty i niedzieli ustanowiono 3 nowe rekordy strzeleckie Strzelnicy Ośr. W. F. Wilno.

Zawody o puhar Wil. Z. O. P. N.

1 p. p. Leg. — Ognisko 5:1 (2:0).

Mistrz okręgu wileńskiego zwyciężył wysoko cyfrowo drużynę „Kolejowców", która grała słabiej niż zwykle. Sędzia p. Kostanowski usunął z boiska za nieodpowiednie zachowanie się 2-ch graczy 1-go pułku (Krawczyka i Malickiego).

Pogoń — A. Z. S. 3:1 (1:0).

Pogoń zasilona Zbyszewskim (b. gracz A. Z. S-u warszawskiego) wygrała mecz łatwo kwalifikując tem samem do finału rozgrywek o puhar. Wil. Z. O. P. N-u.

KRONIKA.

Środa 7 listopada.

Dziś: Nikandra.
Jutro: Godfryda.
Wschód słońca—g. 6 m. 31
Zachód „ g. 15 m. 35

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 6 XI. b. r.** Ciśnienie średnie 761. Temperatura +7 stop. C., opady. — Wiatr przeważający południowy.

Uwagi: pogodnie, minimum na dobę + 6 stop. C. maksimum +8 stop. C.

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego** p. Stanisław Łączyński poczynając od dnia 7 listopada do dnia 13 listopada r. b. włącznie interesantów przyjmować wcale nie będzie, natomiast przyjęcia interesantów będą uskuteczniane w poniedziałek, wtorek i środę każdego tygodnia od godz. 12 do 14-j.

URZĘDOWA.

— **Ponowne roszczenie zaopatrzenia inwalidzkiego.** Referat inwalidzki P. K. U. Wilno-Miasto podaje do wiadomości zainteresowanym inwalidom wojennym, iż w myśl Dziennika Ustaw R. P. Nr 72 z dnia 24. VII. 28 r. każdy inwalida, któremu upływa termin orzeczenia Komisji Rewizyjno-Lekarskiej, winien przed upływem terminu wspomnianego orzeczenia ponownie zgłosić na piśmie roszczenie do zaopatrzenia inwalidzkiego we właściwej P. K. U. i następnie w terminie i miejscu przez nią wyznaczonem zgłosić się do ponownego badania wojskowo-lekarskiego.

Jak również i ci inwalidzi, którzy już zostali przedstawieni przez Komisję Rew. Lek. po dniu 24 lipca 1928 r. winni w celu uzupełnienia ich akt wnieść w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia wspomniane roszczenia na piśmie do właściwej P. K. U. W przeciwnym wypadku ustaje wypłata renty.

MIEJSKA.

— **Deklaracje podatkowe.** Magistrat m. Wilna przystąpił już do rozsyłania deklaracyj podatkowych od lokali, nieruchomości i placów. Wypełnione deklaracje należy składać w wydziale podatkowym do dnia 15 b. m.

— **Wilno zaciąga miljonową pożyczkę.** Na skutek starań poczynionych przez Magistrat m. Wilna — Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się udzielić gminie m. Wilna pożyczki narazie krótkoterminowej w wysokości 1 miljona zł., która zużytkowana zostanie na realizacje programu robót inwestycyjnych w sezonie zimowym.

Pożyczka zrealizowaną zostanie jeszcze w grudniu b. r.

— **Subwencje na rzecz instytucyj dobroczynnych.** Magistrat m. Wilna w m-cu ubiegłym wyasygnował na rzecz instytucyj dobroczynnych m. Wilna tytułem zapomóg dla bezrobotnych sumę 40.000 zł.

— **Prace budżetowe wydziałów Magistratu.** Poszczególne wydziały Magistratu przystąpiły do opracowywania własnych budżetów w celu wniesienia ich do ogólnego budżetu Wilna na rok 1929/30. (x).

— **Zakończenie robót brukarskich.** Do 15 b. m. sekcja techniczna (wydział drogowy) wykończy prowadzone obecnie roboty brukarskie i betonowe. Ponowne rozpoczęcie tych robót nastąpi dopiero na wiosnę. (x).

SANITARNA.

— **Jednorazowe pędzle w zakładach fryzjerskich.** Odnośne władze administracyjne projektują wprowadzenie w zakładach fryzjerskich jednorazowych pędzli zamiast dotychczasowych stałych. Powyższe podyktowane jest względami sanitarnemi.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zarząd Związku Akademickiej Młodzieży Ludowej U. S. B.** podaje do wiadomości członków i nowowstępujących na U.S.B. synów Ludu, że dn. 7 listopada (w środę) b. r. o g. 19.30 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej 26—1 (wejście z podwórza) Walne zebranie z porządkiem następującym: 1) zagajenie, 2) odczyt. protokółu z ostat. zebrania, 3) sprawozdanie w działalności w roku ak. 1927/28, 4) poprawki do Statutu, 5) plan pracy na rok bieżący, 6) wybór zarządu, 7) wolne wnioski.

Akademicy-Ludowcy stawcie się wszyscy!

WOJSKOWA.

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś, 7 b. m. do zebrań kontrolnych stają rezerwiści i pospolitacy urodzeni w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się na P. U. W. Z. Ż.

Jutro zaś jako w ostatnim dniu zebrań kontrolnych dla urodzonych w r. 1888 stają ci, nazwiska których rozpoczynają się na S. T. (x)

— **Ostatni dzień raportów kontrolnych oficerów rezerwy pospolitego ruszenia.** Dziś ostatni dzień raportów kontrolnych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkujących w Wilnie i pow. wil.-trockim i oszmiańskim, a urodzonych w l. 1902 — 1892 za wyjątkiem rocznika 1899, 1891, 1881, 1876 i 1875, którzy nie odbywali dotychczas ćwiczeń lub nie zgłaszali się do raportów kontrolnych.

Dziś stają ci, których nazwiska rozpoczynają się na R. S. U. W. Z. Ż. Raporty odbywają się w kasynie oficerskiem. (x)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego** wzywa wszystkich członków T-wa do jaknajliczniejszego przybycia do lokalu Towarzystwa—Mickiewicza 15, środa 8/IX r. b. o godz. 19 dla omówienia sprawy zadeklarowanego udziału w uroczystościach obchodu dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego.

W sobotę delegaci T-wa Wioślarskiego, ze sztandarem, składają wieniec na grobach bohaterów.

W niedzielę jaknajliczniejszy udział w pochodzie Narodowym. Obecność wszystkich druhen i druhów konieczna.

— **T-wo Pszczelnicze Ziemi Wileńskiej** zawiadamia swych członków, ogół pszczelarzy i sympatyków pszczelnictwa, że w piątek dn. 9 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu gimn. im. J. Lelewela (ul. Mickiewicza 38) odbędzie się zebranie członków T-wa, na którem będzie wygłoszony referat i omówione sprawy: 1) uzyskania bezakcyzowego cukru dla podkarmiania, 2) utworzenia spółdzielni pszczelarskiej, 3) plan pracy, 4) wolne wnioski.

Wszyscy miłośnicy pszczelnictwa proszeni są o przybycie.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** W piątek 9 listopada 1928 r. o g. 8 w. odbędzie się w Uniw. Bibljotece Publicznej 57 zebranie członków z odczytem dr. A. Łysakowskiego p. t. „Katalog krzyżowy".

Wprowadzeni goście mile widziani.

LITERACKA.

— **Środa Literacka** nie odbedzie się w tym tygodniu, ze względu na liczne i przyspieszone prace, które Związek Literatów przeprowadza w związku z likwidacją Zjazdu Literatów. Następna (52-ga) Środa Literacka przewidziana jest na 14 b. m. Treść jej zostanie ogłoszona w pismach.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Krawcy uzyskali 20 proc. podwyżkę płac.** Krawcy—chałupnicy szyjący ubrania damskie dla sklepów zażądali ostatnio 20 proc. podwyżki dotychczasowych zarobków. Pracodawcy po porozumieniu z sobą poczęli zwlekać z odpowiedzią, wobec czego w 2-ch warsztatach wybuchł strajk. Spowodowało to przyznanie im podwyżki tak, że wczoraj przystąpili oni do pracy. (x).

Teatr i muzyka.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Przedstawienia dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych.** Marja Gorczyńska dziś wystąpi w komedji Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie", jutro zaś w krotochwili W. Rapackiego „Panna z dobrego domu". Oba te widowiska przeznaczone są dla inteligencji pracującej i grane będą po cenach zniżonych.

— **Piątkowa premjera.** Ostatnią kreacją M. Gorczyńskiej będzie postać główna w dowcipnej komedji Kesslera „Grzebień szyldkretowy", dotychczas niegranej w Wilnie.

— **Ku uczczeniu 10-o lecia Niepodległości,** w niedzielę 11 b. m. o godz. 3 pp. Teatr Polski wystawia komedję Al. Fredry „Damy i huzary", po cenach znacznie zniżonych.

— **Wieczory K. Krukowskiego w Teatrze Polskim.** W sobotę 10 i niedzielę 11 listopada o g. 11 wiecz. odbędą się występy K. Krukowskiego (artysty teatru „Qui pro quo" w Warszawie), Wł. Jaśkówny (b. art. teatru „Qui pro quo"), A. Rapackiego (kapelmistrza teatru „Karuzela") oraz znakomitego duetu baletowego „Ney". Szczegóły w programach.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 w. bez przerwy.

REDUTA (na Pohulance).

— Dziś poemat dramatyczny T. Łopalewskiego „Rycerz z La Manczy". Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17 w kasie teatru.

Przedstawienie kończy się o godz. 11 wiecz.

Jutro „Rycerz z La Manczy".

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Słonimiie komedja Tadeusza Rittnera — „Wilki w nocy".

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
ŚRODA, dn. 7 listopada 1928 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30—16.45: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.45 — 17.10: „Bajki naszych sąsiadów" opowie Hanna Kozłowska. 17.10—17.35: „Krótki zarys dziejów I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie" odczyt z okazji 10-cio lecia Niepodległości Polski wygł. dr. Ryszard Mieniecki. 17.35—18.00: Audycja smutna z cyklu: „Nasi najmłodsi radjopisarze", Tragedja jednej nocy", słuchowisko pióra St. Zarembiny, wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wileńskiej. 18.00 — 19.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka francuska w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00—19.35: Audycja niespodzianka. 19.25 — 19.55: Kwadrans akademicki. 19.55: Sygnał czasu z Warszawy, odczytanie programu dziennego na czwartek i komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Fr. Schuberta. Wyk.: Kwartet Ozimińskiego, St. Korwin-Szymanowska (sopran), M. Dąbrowski (fort.) i F. Szymanowski (akomp.). 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Tragiczna śmierć majora Okołowa.** Wczoraj w południe przy niewyjaśnionych narazie okolicznościach zastrzelił się major bataljonu elektrotechnicznego 30 letni Czesław Okołow. Kula przebiła błonę sercową powodując natychmiastową śmierć. Wypadek miał miejsce w mieszkaniu matki Czesława Okołowa. Domownicy słysząc strzał wbiegli do pokoju, gdzie siedział major, lecz zastali stygnące już zwłoki. Zachodzi przypuszczenie, że miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z rewolwerem. (x).

— **Harce samochodowe.** Onegdaj wieczorem taksówka Nr. 14423 kierowana przez szofera Jana Bartoszewicza (Wielka 13) najechał na ulicy Kościuszki na wóz Joanny Zamuszkiewiczowej z folwarku Mierzany, gminy oszmiańskiej. Wskutek zderzenia koń uległ pokaleczeniu, wóz zaś został uszkodzony. (x).

Z sądów.

Proces st. posterunkowego Maniniego.

Jutro w tut. Sądzie Okręgowym będzie rozpatrywana sprawa starszego posterunkowego Rezerwy P. P. m. Wilna Henryka Manini'ego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swego przełożonego. W dniu 6 maja r. b. o godzinie 7 rano do mieszkania komendanta Rezerwy P. P. asp. Bibiłły wszedł st. post. Manini i po wymianie kilku słów wydobył nagle rewolwer i strzelił. Bibiłło usiłował obezwładnić Maniniego i w trakcie szamotania się padł drugi strzał również niecelny. Manini został aresztowany i osadzony na Łukiszkach, gdzie dotychczas przebywa. Twierdzi on, że nie miał wcale zamiaru zabić Bibiłłę, lecz chciał w jego obecności jako sprawcy wszystkich swych niepowodzeń służbowych, popełnić samobójstwo.

Kary za nieprzestrzeganie 8 godzinnego dnia pracy.

Sąd Pokoju rozpatrywał sprawy 3 firm wileńskich pociągniętych do odpowiedzialności za przekroczenie 8 godzinnego dnia pracy. Firma „Import" została ukarana grzywną w wysokości 120 zł., Zajdsznur — 45 zł. Sprawa trzeciej firmy została odroczona.

20-letni recydywista.

Sąd Okręgowy (w trybie uproszczonym) rozpatrywał sprawę Władysława Szyłasa, który pomimo młodego wieku ma za sobą 2 wyroki sądowe. Obecnie Szyłas odpowiadał za usiłowanie okradzenia mieszkania p. Kondratowicz przy ulicy Zawalnej 5. Przypadek chciał, że przyłapano go na gorącym uczynku i oddano w ręce policji. Sąd skazał go na rok domu poprawy. Zastosowana amnestja złagodziła mu karę do połowy. (x)

ANEGDOTY POLITYCZNE.

Viviani — Briand.

Viviani, jeszcze jako deputowany, wnosił pewnego razu w parlamencie interpelację. Jeden z ministrów nachyla się do Brianda i szepce mu do ucha:

— Uważaj... mówi twój uczeń!

— Masz rację, odpiera Briand, to też zamknąłem szkołę!

Clemenceau — Briand.

Przed wyborami prezydenta Republiki Clemenceau polecił zakomunikować od siebie Briand'owi:

— Będę obrany prezydentem, a Briand może sobie spacerować przez 7 lat przed bramą pałacu Elizejskiego. Nie zostanie ani razu w tym czasie prezesem rady ministrów.

A na to Briand.

—Proszę powiedzieć ode mnie Clemenceau iż nie zostanie prezydentem, co uprości sytuację.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Oddział w Grodnie — Bankowa 15

Wydawca „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5, tel. 893. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.